Echo Artystyczne

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW, TEATRÓW — ROZMAITOŚCI, KABARETÓW LITERACKO—ARTYSTYCZNYCH, ESTRADY, ARENY, KINO—VARIETÉ

ROK XV KWIECIEŃ 1938 r. NR. 4

Revue consacrée aux questions professionelles des Artistes en Pologne

Zeitschrift für Artisten in Polen

Periodical consacreted to professionals matters of Artist in Poland

XVII DOROCZNY SEJM AKTORSTWA WIDOWISKOWEGO

W dniach 14 i 15 kwietnia r. b. obradować będzie w Warszawie w lokalu własnym XVII-te doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Obrady dotyczyć będą obecnej sytuacji aktorstwa widowiskowego, bolączek i potrzeb tego artystycznego zawodu.

Chociaż w życiu gospodarczym naszego Państwa nastąpiło pewne odprężenie, to jednak aktorstwo polskie wogóle, a widowiskowe — w szczególności nadal przeżywa zbyt długie i przewlekłe chwile ostrego kryzysu. Na widowiskowym odcinku poprawy niestety wogóle nie widać

Różne się na to składają przyczyny, różne tego kryzysu są powody. Najważniejszym jednak jest fakt do ostatecznych nieomal granic posuniętego zubożenia społeczeństwa, dla którego w przeważającej ilości lokal rozrywkowy jest dziś niedostępny. Niedostępny nie ze względu bynajmniej na wysokie ceny, bo ceny te z trudem wytrzymują kalkulację, a niedostępny dla tego, że w budżecie przeciętnego obywatela nie istnieje dziś pozycja kulturalnych rozrywek.

Lokale rozrywkowe świecą więc pustkami. W tych warunkach artysta widowiskowy nie jest w stanie uzyskać właściwej dla siebie gaży i stąd wynika krytyczna dzisiejsza sytuacja aktorstwa widowiskowego.

Nad wszystkimi tymi sprawami radzić będzie XVII-te Walne Zgromadzenie członków „Polzawidu". Może obrady te uporządkują nieco stosunki w aktorskim zawodzie. Poprawy materialnej prawdopodobnie nie dadzą, bo poprawa ta zależy od ogólnego dobrobytu, ale przynajmniej wpłyną na znośniejsze ukształtowanie moralnych i artystycznych warunków pracy.

Klemens Klemar - Arenwaldt

Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt

Wielkiej Nocy

zasyła Koleżankom, Kolegom
i Sympatykom

Zarząd Pol. Zw. Art. Wid. „POLZAWID"

Prawem i obowiązkiem każdego członka
„POLZAWIDU" jest uczestnictwo

w Walnym Zgromadzeniu

Nie przybycie na

Walne Zgromadzenie

to karygodna dezercja z organizacyjnego życia!

Obrady Walnego Zgromadzenia

Decydują o losie artysty

Przybądź

na Walne Zgromadzenie

OSTRZEŻENIE

Kol. i Kol. udający się do pracy na tereny położone w Małopolsce Wschodniej muszą bezwzględnie posiadać dowody osobiste, gdyż w przeciwnym razie nie będą z polecenia Władz dopuszczeni do pracy.

Wszelkie interwencje w tym kierunku będą bezskuteczne.

Zarząd
Pol. Zw. Art. Wid.

Do naszych Abonentów Czytelników i Inserentów

Z okazji Świąt ***Wielkiej Nocy*** *wszystkim Koleżankom, Kolegom, Abonentom, Czytelnikom i Inserentom składa życzenia wszelkiej p o m y ś l n o ś c i*

Redakcja i Administracja.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy

przy

Polskim Związku Artystów Widowiskowych

Warszawa, „Centrala" Złota 36, tel. 5.03-55.

Biuro czynne od 12 do 14 i od 17 do 19.

Kier. Janusz Drac. Współr. W. Bubnow

Poleca

P. P. Dyrekcjom pierwszorzędne siły artystyczne, oraz całe zespoły rewiowe.



KONIAK
CORBEAU



Oryginalny Likier Holenderski

APRICOT-BRANDY

poleca **Hulstkamp**

Klemens Klemar-Arenwaldt

ZEMSTA FAKIRA

ciąg dalszy

Panna Irena wielbiona była nietylko przez cyrkową publiczność, dla której zawsze stanowiła ciekawą i emocjonującą atrakcję.

Piękna ta dziewczyna była przedmiotem gorących uczuć ze strony kilku kolegów cyrkowych, a nadewszystko — wytwornego żonglera, Signore Francesko Froni — młodego i przystojnego, o typowo południowej urodzie i kipiącym temperamencie włocha.

Fama głosiła, że p. Irena nie była obojętna na zabiegi żonglera. Była to jednak niczym nie poparta pogłoska. Na umizgi włocha odpowiadała zwykłą koleżeńską uprzejmością i koniec na tym. Serce jej nie posiadało jeszcze szczęśliwego wybrańca.

Usilne jednak zabiegi włocha drażniły innych wielbicieli pięknej akrobatki, a zwłaszcza — fakira Travanhore, który chociaż nigdy nie zdradzał się ze swoimi uczuciami — był jednak całkowicie opanowany miłością do niej, miłością ślepą i zapamiętałą, która nie cofnie się przed niczym w dążeniu do zdobycia celu swoich marzeń. To wielkie dla p. Ireny uczucie Mr. Travanhore potężniało z dnia na dzień, z godziny na godzinę, potężniało z tym większą siłą, im przedmiot jego pożądań mniej na niego zwracał uwagi.

*

Cyrk zapewnione miał powodzenie na kilka przynajmniej tygodni. Dalsze spektakle równie zapełnione były publicznością. Co wieczór, p. Irena zbierała zasłużone uznanie i oklaski.

*

Spokój miasta został brutalnie zakłócony. Ranne gazety przyniosły sensacyjną wiadomość o tajemniczej śmierci Signore Froni.

Romantycznego włocha znaleziono w wozie, jego garderobie, nieżywego, a wokół jego nogi, jak pierścień owinięta była kobra — jeden z niebezpiecznych rekwizytów fakira Travanhore.

Zaalarmowano policję. Dochodzenie nie ujawniło bliższych szczegółów zgonu. Śmierć włocha przypisano tragicznemu wypadkowi. Zalecono tylko dyrekcji cyrku i fakirowi, aby baczniejszą na przyszłość zwracano uwagę na jadowite rekwizyty. uniemożliwiając im opuszczanie kosza. w którym mieściło się ich legowisko.

Tego dnia cyrk. okryty żałobą. zawiesił spektakl.

*

I znów życie cyrku potoczyło się właściwym łożyskiem. Popisy tragicznie zmarłego żonglera zastąpiono innym numerem i w dalszym ciągu cyrk dawał swoje przedstawienia. cieszące się nadal nie słabnącym powodzeniem.

Nastrój wśród artystów był jednak ponury. Śmierć Signore Froni, śmierć gwałtowna i tajemnicza, przygnębiające wywarła na nich wrażenie. Groźne i niesamowite rkwizyty fakira u wszystkich wywoływały przejmujący strach. Wóz Mr. Travanhore skwapliwie omijano, a każdy z artystów przed pójściem na spoczynek dokładnie przeszukiwał wnętrze wozu i swoje posłanie, zachowując przy tym najdalej posunięte środki ostrożności.

Powoli zacierały się wspomnienia o tragicznym wypadku. Nadal jeszcze troskliwie zabezpieczano rekwizyty fakira przed ewentualnymi ich wycieczkami z kosza. ale paniczny nastrój strachu minął już. Zgodzono się ogólnie, że był to tylko nieszczęśliwy wypadek. taki jaki się wszędzie może zdarzyć. Zachowanie jednak środków ostrożności uznano za słuszne i nadal. dawało to bowiem gwarancję. że ów makabryczny wypadek nie powtórzy się więcej.

Mr. Travanhore cierpiał. Miłość do p. Ireny opanowała całą jego istotę. Każdy muskuł jego ciała. każda tkanka jego umysłu. każdy fibr jego duszy przepojone były tym jego olbrzymim uczuciem do pięknej akrobatki. Mr. Travanhore cierpiał. cierpiał nadludzko. cierpiał tym silniej. że nie wyczuwał w uwielbianej ani iskierki dla siebie wzajemności.

Mr. Travanhore tarzał się nieraz z bólu. Tak przejmująco ranił

go chłód dziewczyny. Chłód, który, tak mu się przynajmniej wydawało, po śmierci włocha wzrósł bardziej jeszcze. Mr. Travanhore drżał na myśl, że inny zdobędzie serce p. Ireny, a mimo to nie mógł zdobyć się na wyznanie jej swojej miłości. Nie miał odwagi, a przy tym bał się, że zostanie odrzucony. I cierpiał, cierpiał straszliwie.

*

Panna Irena narówni z innymi głęboko odczuła tragiczną śmierć włocha. Ot poprostu miły kolega. Żal jej go było i na tym zdawało się powinien być koniec.

Bywały jednak chwile, kiedy wyczuwała, że ten ponury wypadek, pozornie daleki łączy się przecież z jej osobą. Nie umiała sobie tego wytłomaczyć, ale często nawiedzały ją takie chwile. Czuła się wtedy współwinną śmierci Signore Froni.

Dlaczego?

Przecież nie współdziałała z mordercą. Zresztą był to wypadek, nieszczęśliwy wypadek. Tylko wypadek — tak ustaliła policja. Usprawiedliwiała się przed sobą, a mimo to uczucie współwiny, uczucie dziwne i nie zrozumiałe, uczucie coraz silniejsze opanowało jej umysł, nie dając spokoju, wpływając deprymująco na psychikę niewiasty. Zamknęła się w sobie. Na nikogo nie zwracała uwagi, wyzbyła się radości i uśmiechu, coraz częściej wracając wspomnieniami do śmierci włocha, coraz częściej w samotności doszukując się związku tej ponurej sprawy ze swoją osobą.

*

D. c. n.

„HOTEL POLSKI"

RESTAURACJA-DANCING

Łódź, Piotrkowska 3 — Tel.: 119-16 i 106-16.

Właśc. Wacław Pawlikowski

PROGRAM NA KWIECIEŃ 1938

Siostry Reve

tańce klasyczne

Wanda Lubieniecka

tańce ekscentryczne

Mira Graden

tańce akrobatyczne

ORKIESTRA

B-ci Paździejewskich

Witold Kochan

kier. sali

W każdą niedzielę i święta podwieczorek taneczny z pełnym programem artystycznym.

KOMUNIKAT

Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

„POLZAWID"

Warszawa, ul. Złota 36, tel. 5.03-55.

Decyzją Zarządu z dn. 16 i 29 marca 1938 r. postanowiono:

a) stosownie do § 33 Statutu zatwierdzić następujący porządek dzienny XVII-tego Walnego Zebrania:

Czwartek, 14 kwietnia r. b. godz. 13-ta.

1) Zagajenie. Wybór Prezydium Walnego Zebrania. Wybór Komisji Weryfikacyjnej. Sprawozdanie Komisji Rewizijnej. Wybór Komisyj: Budżetowej, Pośrednictwa Pracy i wniosków.

Piątek, 15 kwietnia r. b. godz. 15-ta.

2) Sprawozdanie Komisyj. Wybory do Władz Związku. Wolne wnioski. (W myśl § 25 Statutu do prawomocności Walnych Zebrań jest potrzebną 2/3 Członków Związku, gdyby zaś tej liczby nie było, to następne posiedzenie zwołane po jednej godzinie tego dnia jest ważne bez względu na ilość obecnych).

* * *

b) Zaliczyć w poczet rzeczywistych członków Związku:
Siokmak Irenę (Iris Irhora)
Weisa Arnolda (Arno)
Szajdzińską Zofię
Podgórską Helenę
Wąsowicza Antoniego (Liri Tan)
Głowackiego Mieczysława

* * *

W związku ze zbiórką urządzoną w dn. 1 i 2 kwietnia 1938 r. przez Stołeczny Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym wziąść czynny udział.

Zarząd Polskiego Związku
Artystów Widowiskowych.



Największa Atrakcja Polski

BALET
8 TANAGRA 8

pod dyr. T. MALEKO

BEZKONKURENCYJNI WYK. POLSK. TAŃC. LUDOW.

KONKURENZLOSE DER WELT BESTE POLNISCHE SENSATION DARSTELLER POLNISCHE VOLKSTÄNZE



Stały adres:
Ständige Adresse:
T. MALEKO
WARSZAWA
Solec 46 m. 28.
POLEN

MOTTO:

Die acht Tänzer - (6 Damen — 2 Männer) - welche als „Tanagra-Balet" eine bis nunuzu unerreichte Volkstümlichkeit sich in ganz Polen erwarben, sind in Wirklichkeit eine auf höchster Stufe stehende Tanzgruppe. Die Darbietungen dieser Tänzer sind echte Kunst im wahrsten Sinne des Wortes! Echte, unverfälschte urwüchsige Volkskunst, nicht stilisirt, nicht modernisirt, und nicht... frisirt!!

Die „Tanagra" — tanzen, wie bis heute noch die urpolnische Bauernschaft zu tanzen pflegt ohne Schnörkeln, ohne Verschönerungen aber doch schön im wahrsten Sinne des Wortes!!

Es ist somit echte Kunst welche „Tanagra" zur Schau trägt!!

Besondre Aufmerksamkeit verdienen auch die Kostüme und Trachten in welchen die „Tanagra"-Tänzer ihre Tanze vorführen!!

Was eine Pracht und Farbensymfonie!!!

Alles aber nur echte Volkstrachten getreu nachgehmt!!

Die „Tanagra"-Tänzer sind zur Zeit sicherlich die einzigen in Europa, welche die echte, unverfälschte, urwüchsige polnische Volks-Tanzkunst darbieten.

Wolny: WRZESIEN
Frei: SEPTEMBER
1938





WYCINANKI

Kazimierz Brzeski.

Przegląd prasy zagranicznej

Z HOLLYWOOD NA DESKI KABARETOWE

Słynny z mody i elegancji, bohater filmu „Kobieta z czarną książką", odtwórca roli tytułowej głośnego filmu Josefa von Sternberga, „Apollo dies", Richard Tommy został zaangażowany do największego music-hallu Ameryki p. n. „Collosseum" w New Jorku, w charakterze konferansjera i interpretatora piosenek jazzbandowych.

Richard Tommy został zaangażowany na rok, z gażą 500 dolarów dziennie.

NIEMIŁE PERYPETIE BOKSERA CHMIELEWSKIEGO

Do Europy nadeszła z Ameryki, niesprawdzona dotychczas wiadomość o sensacyjnym aresztowaniu naszego czołowego boksera popisującego się z niebywałym sukcesem w cyrkach zagranicznych, Henryka Chmielewskiego.

Bokser Henryk Chmielewski, przebywał ostatnio zaledwie kilka dni w Nowym Jorku i przybył tu w celu rozegrania kilku spotkań z zawodowymi bokserami amerykańskimi.

Chmielewskiego zatrzymała policja w barakach dla emigrantów. Tu bowiem zatrzymał się artysta, nie mając odpowiednich funduszów na hotel. Podczas sprawdzania dokumentów nie mógł on udowodnić policji, że przybył w charakterze turysty, a kontraktu dotychczas z żadnym menażerem amerykańskim nie podpisał.

Zbyszko-Cyganiewicz, który zaangażował Chmielewskiego do Ameryki na występy bokserskie — na interwencję poselstwa polskiego w Nowym Jorku, wszczął kroki u władz amerykańskich, celem wypuszczenia na wolność naszego najlepszego boksera.

Polskie pismo codzienne, wychodzące w Chicago p. n. „Dziennik Związkowy" pisze w Nr. 69 z dnia 10 marca r. b.:

— „Jeśli wiadomość o aresztowaniu Henryka Chmielewskiego w Nowym Jorku jest prawdziwa, to do zaangażowania polskich zawodników i artystów kabaretowo-cyrkowych przez Cyganiewicza — należy odnosić się z wielką rezerwą.

Chmielewski, wyjeżdżając z Polski miał być otoczony opieką. Tymczasem, ani na okręcie, ani w Nowym Jorku tego nie doznał. Zamiast dobrych warunków do treningu, Chmielewski wobec braku pieniędzy zmuszony był zamieszkać w przytułku dla emigrantów. O tym zapewne Cyganiewicz, angażując Chmielewskiego, nie mówił...“

Przykre perypetie Henryka Chmielewskiego wywarły w świecie bokserskim i artystycznym Eupy i Ameryki przykre wrażenie

DZIWNE STANOWISKO KABARETOWEJ GWIAZDY

Ulubienica Paryża, sławna gwiazda kabaretowa, była primadonna kabaretu „Moulin Rouge“, słowem Paulette Goddard, podpisała kontrakt na okres trzech lat z Dawidem Selznickim na szereg sensacyjnych filmów.

Wywołało to dosyć poważny konflikt między artystką, a Charlie Chaplinem, który Paulette Goddard wynalazł dla filmu i jak głosi niedyskretna fama, jest nietylko jej reżyserem, ale i mężem. Paulette Goddard grała w filmie Chaplina, ale od tego czasu minęła się, że grozi jej los swych poprzedniczek, które zabłysły u Chaplina, a potym — musiały ustąpić ze świata ekranu.

ŚMIERĆ POPULARNEGO HUMORYSTY

Ulubieniec norweskiej publiczności, autor-humorysta, piosenkarz i konferansjer kabaretowy, Gustaw Olafson, występujący przez kilkanaście lat z rzędu w znanym kabarecie norweskim „Trianon“ w Oslo, zmarł na anewryzm serca podczas próby generalnej nowego programu.

Gustaw Olafson rozstał się z tym światem przeżywszy zaledwie lat 41. Osierocił on czworo dzieci i żonę, popularną artystkę operetkową, Astę Olafson.

Śmierć popularnego humorysty wywarła w sferach artystycznych Norwegii, Szwecji, Danii i Finlandii — przygnębiające wrażenie.

Klemens Klemar-Arenwaldt

Przez dziurkę od klucza

1

— Sposób, w jaki mężczyzna opowiada o kobiecie, którą kochał nie dowodzi niczego o kobiecie, ale o mężczyźnie.

2

— Najbardziej gorzkim w życiu męża są słodkie tajemnice jego małżonki.

3

— Największego filozofa piętnastoletnia gąska w pole wyprowadzi.

4

— Trzy rzeczy rosną bez deszczu: procenta, komorne i dziewczęta.

5

— Małżeństwo jest tak przestarzałym duetem, że dziś jest możliwe tylko, jako tercet lub kwintet.

6

— Dawniej kobiety przynajmniej udawały, że są dziewicami — dziś chełpią się tym, że nimi nie są.

7

— Miłość czyni mężczyznę odważnym, Kobietę ostrożną.

8

— Właśnie te kobiety, które znają wszystkie drogi, błądzą najczęściej.

9

— Przeszłość kobiety, można poznać po jej całusach.

10

— Kobiety są jak płyty gramofonu. Najczęściej mogą grać na dwuch stronach.

11

— Kobiety mówią tyle, ażeby mężczyzna był zmuszony zamknąć im usta pocałunkiem.

12

— „Ach jaka młodzież jest zepsuta!" — rzekł stary profesor, objąwszy mocno osiemnastoletnią uczenicę.

13

— Gdy człowiek czuje się nieszczęśliwy, doznaje pragnienia kobiety, podobnie, jak chory w goraczce teskni za mandarynką.

14

— Najpiękniejszym płomieniem jest miłość, choć wszyscy przypalają sobie przy nim skrzydła.

15

— Kobieta nie zapomni nigdy mężowi, że musiał jej coś wybaczyć.

UWAGA!

14 i 15

kwietnia

Walne

Zgromadzenie

POLZAWIDU

IRAK

Należy z radością podkreślić, że kraj ten został ponownie dostępny dla artystów zagranicznych, po skasowaniu ścisłego dotychczasowego zakazu wjazdu. Właściciele lokali mogą spowrotem otworzyć podwoje swych zakładów rozrywkowych.

Odbywają się gorączkowe przygotowania, w związku z projektowanym otwarciem na świeżym powietrzu variétés zamkniętych od dwuch lat.

Wchodzi tu zwłaszcza w rachubę miasto Bagdad. Stolica ta dostrzega dziś całą wagę korzyści, które wypłynąć mogą z faktu, że znajduje się ona na szlaku drogowym z Alepu do Teheranu. Każdy więc przedsiębierający tę podróż, trwającą 4 dni, jest zmuszony zatrzymać się, chociażby na jedną noc w Bagdadzie i chętnie skorzysta z odpoczynku rozrywkowego w jakimś zakładzie na plenerze.

Otrzymanie wizy nie przedstawia tu żadnej trudności, jest jednak rzeczą konieczną zaopatrzyć się — po jej otrzymaniu — w wizę tranzytową francuską.

Życie i utrzymanie w Iraku niedrogie i niema tam żadnych obostrzeń co do dewiz.

Artyści więc mogą tam znaleźć nowe pole do pracy.

Z OSTATNIEJ CHWILI...

DANCING „EMBARRAS"
w Warszawie

W marcu r. b. otwarta została w Warszawie na ul Bagateli 10 nowa placówka widowiskowa p. n. „Embarras", pozostająca pod dyrekcją pp. T. Dakowskiego i B. Szwagerta.

Nazwiska obu p. dyrektorów, z których pierwszy jest synem znanego i cenionego właściciela cukierni - ogrodu „Bagatela", p. Kazimierza Dakowskiego, a drugi od dwudziestu paru lat pracuje na terenie artystycznym, jako organizator szeregu wartościowych imprez — dają gwarancję, że Dancing „Embarras" stać będzie doborem repertuaru na istotnie zachodnio europejskim poziomie.

Redakcja „Echa Artystycznego" tą drogą przesyła obu pp. dyrektorom, wypróbowanym przyjaciołom naszego wydawnictwa, serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju artystycznej placówki.

Redakcja

DANCING „POLONIA"
w Skarżysku

Znów mamy do zanotowania pocieszający fakt powstania w Skarżysku nowej kulturalnej placówki kabaretowo-dancingowej p. n. „Polonia".

Właścicielem lokalu jest znany fachowiec, p. dyr. Kierkowski, były długoletni właściciel „Zacisza" w Sosnowcu.

„Polonia" to lokal urządzony z dużą znajomością artyzmu i nowoczesnej sztuki, produkcje artystyczne składają się z pierwszorzędnych sił artystycznych. Orkiestra złożona z doborowego zespołu dopełnia całość.

Redakcja „Echa Artystycznego" czuje się w obowiązku złożyć p. dyr. Kierkowskiego słowa uznania wraz z życzeniami pomyślnego rozwoju nowej placówki.

Ś. † P.

PELAGIA GUSENKO

RAJEWSKA

Po krótkich cierpieniach zmarła dn. 4.IV-1938 r. w szpitalu Św. Rocha

ZARZĄD

ADRESY AGENTÓW ZAGRANICZNYCH

ANGLIA:

Stanley W. Wathon
London W. 2. 33 Gueensborough Ferrace

AUSTRIA:

Victor-Hohermann
Wien 2. Praterstr. 16

M. Schneider
Wien II, Praterstrasse 48

BELGIA:

E. HERZOG, Menager-Producer.
10, rue de Pascale, Bruxelles, Tel. 34.10.31.

JUGOSŁAWIA:

M. Krampf
Beograd, Kneź Mihajlo ulica 18-11

CZECHOSŁOWACJA:

Leopold Kaufmann
Praha 1 Kolkovna 6

K. Bachman
Praha II, Vojtesska 9

Ernst Pollak
Praha 2, Truhlàrská 17

DANIA:

Kaja Gellin
Kopenhaga, Blaagaardsgade 29, A, 2

Walter Nagel
Kopenhaga, Gasvaerksvej 10

Willy Rohde
Kopenhaga, Dyssegaardsvej 111

Talmas
Kopenhaga, Guniogsgade 37

Agentur-Unruh
Kopenhaga, Puggaardsgade 6

Gellin R.
Kopenhaga V, Aabulvar 5a.

EGIPT:

„Le Programme"
Aleksandrja, 28 Rue Misalla

FRANCJA:

Agence Internationale
Paris Antons 24 Boulev. Poisson—Niére

Teddy Ehrenthal
Paris I, Rue de Bons-Enfants

Dr. Max Francesco, Menager:

A. Saschoff
Paris VIII, 48 Rue Francois I

Antons
Paris I, Rue Rougemont I

Henry Lartigue & Clifford C. Fischer
Paris 39, Avenue des Champs Elysées

Pereroff-Kicano
Paris 33, Rue d'Hauteville

Henry Portelly & Jean Gauthier
Paris XVII, 41, Avenue de Wagram

E. Rottembourg & M. Goldin
Paris, 6 Rue Cardinal Mercier

C. D. Roche
Paris, 15 Rue de Trévise

G. Stoll
Paris X, 25 Rue de Lancry

GRECJA:

P. A. Xenato
Ateny, rue Evripidou 24

HOLANDIA:

De Stassart-Pascal,
Holland Utrecht

NIEMCY:

Ludwig H. Goebel
Berlin, W 15 Joachimsthalerstr. 17

Krüger-Gilton
Berlin N. 24, Friedrichstr. 131

Paul Sdadoni
Berlin NW 7, Dorotheenstr. 68

Arnold Sperlich
Berlin W. 15 Joachimsthalerstr. 10

Viktor Vaatz-Baroni
Berlin N. 24 Fridrichstr. 129

Robert Wilschke
Berlin N. 24, Friedrichstr. 105c

Liszka-Alvin
Breslau, Tauentrienstr. 65

Willy Adam
Dresden N. 6, Heinrichstr. 7

Paul Peter
Berlin,W 2, Bayrentherstr. 38

F. Kaulitz
Düsseldorf. Königs-Allee 104

Fritz Frank
Hamburg 1, Ernst-Merck str. 12-14

Alfred Tenno
Köln, Brüsselerstr. 23

Herman Tagethoff
Hannover, Georgstr. 46

Ferry Zimmer
Mainz, Rheinallee 55

Peter Schmid
München, Klenzestr. 56

Dr. Weiler
München, Leopoldstr. 38.

RUMUNIA:

Paul Pollak
Bukarest 1, Strada Regala 9

SZWAJCARIA:

Adolf Bahthaler
Basel, Untere Rebgasse 10

SZWECJA:

Palmgren-Adolfi
Stockholm, Regeringsgatan 56

Artist Agentur
Stockholm, Kungsgatan 55

TURCJA:

Agence Artistique D'Orient
Istambul B.P. 2.200

WĘGRY:

Bernhard Fürst
Budapest 7, Harsta-Ucca 40, S. 2

M. A. E. (Robert Roland)
Budapest 6, Nagymezö u. 20

Agenthur Star (Hogedüs Leszlo)
Budapest 7, Erzsebekörut 36

KOMITET REDAKCYJNY

Karol Trojanowski, Janusz Wolian, Edward Manc, Jarosław Dawidowicz, Czesław Grocholski i red. Klemens Klemar-Arenwaldt.

Redakcja: Warszawa, Złota 36, telefon 5.03-55 i 7.07-28

Wydawca: Polski Związek Artystów Widowiskowych

Redaktor: Klemens Klemar-Arenwaldt — Sekretarz: Edward Manc

Zakł. Graf. „BARWODRUK", Warszawa, Pańska 69, tel. 6.43-72.